



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 czerwca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej E. spółki akcyjnej w P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 21 lutego 2022 r., I AGa 39/21,

w sprawie z powództwa G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko E. spółce akcyjnej w P.

o ustalenie i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

Dariusz Dończyk Władysław Pawlak Monika Koba

[PG]

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym pozwie skierowanym przeciwko E. S.A. w P. strona powodowa G. sp. z o.o. w W. domagała się: 1) ustalenia, że oświadczenie złożone przez pozwaną w piśmie z 28 października 2016 r. o wypowiedzeniu w całości umowy sprzedaży praw majątkowych (wynikających ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii) z 31 października 2011 r. nie wywołało skutku prawnego i umowa ta pozostaje w mocy w całości; 2) zasądzenia kwoty 6 041 781,59 zł z ustawowymi odsetkami od szczegółowo wskazanych kwot i dat początkowych, tytułem należności z niezapłaconej części ceny za prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia sprzedanych pozwanej zgodnie z postanowieniami umowy w okresie od 14 września 2016 r. do 13 marca 2017 r. oraz 3) zasądzenia od strony pozwanej kwoty 16 916 653,40 zł z ustawowymi odsetkami od szczegółowo wskazanych kwot i dat początkowych tytułem odszkodowania umownego (§ 3 umowy sprzedaży praw majątkowych z 31 października 2011 r.).

Wyrokiem częściowym i wstępnym z 14 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu: 1) oddalił powództwo o ustalenie; 2) zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 6 041 781,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: od kwoty 519 852,69 zł od 19 października 2016 r. do dnia zapłaty; od kwoty 914 091,79 zł od 13 listopada 2016 r. do dnia zapłaty; od kwoty 611 694,38 zł od 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; od kwoty 691 860,84 zł od 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; od kwoty 834 289,35 zł od 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty; od kwoty 1 031 290,65 zł od 15 lutego 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1 438 701,89 zł od 16 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty; 3) w pozostałym zakresie roszczenie strony powodowej o zapłatę uznał za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 31 października 2011 r. strony zawarły na okres 15 lat (nie dłużej niż do 31 grudnia 2026 r.) umowę sprzedaży energii elektrycznej oraz umowę sprzedaży praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia odpowiadających całej energii elektrycznej wytworzonej w zespole turbin wiatrowych strony powodowej zlokalizowanych na terenie gminy S.

Według umowy sprzedaży praw majątkowych pod pojęciem praw majątkowych strony rozumiały zbywalne prawa majątkowe wynikające ze świadectw pochodzenia na koncie ewidencyjnym pozwanej w Rejestrze Świadectw Pochodzenia prowadzonym przez Towarową Giełdę Energii S.A., zaś pojęcie świadectwa pochodzenia strony identyfikowały z potwierdzeniem wytworzenia określonej ilości energii elektrycznej, o którym mowa w art. 9e ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (dalej: „pr. energ.”). Strona powodowa zobowiązała się do przeniesienia na pozwaną praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia wydanych dla wytworzonej energii elektrycznej w opisanym wyżej zespole turbin wiatrowych w okresie obowiązywania umowy, a to poprzez zawarcie giełdowej transakcji pozasesyjnej nierozliczonej w rozumieniu ustawy z dnia 26 października 2000 r. o giełdach towarowych (dalej: „u.g.t.”) dla każdego okresu rozliczeniowego, czyli każdego miesiąca roku kalendarzowego. Z kolei pozwana zobowiązała się do nabycia od strony powodowej praw majątkowych odpowiadających wszystkim świadectwom pochodzenia potwierdzających wytworzenie energii elektrycznej poprzez zawarcie nierozliczonej giełdowej transakcji pozasesyjnej. Strony ustaliły, że kwota należna z tytułu praw majątkowych będzie obliczona zgodnie z określonym w § 5 umowy wzorem. Początkowa cena bazowa netto została określona na kwotę 405 zł za MW i miała podlegać corocznej indeksacji o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Kwota należna miała być powiększona o podatek Vat.

Celem zawarcia przez stronę powodową umowy sprzedaży praw majątkowych na okres 15 lat było zagwarantowanie stałych i stabilnych dochodów z przedmiotowej farmy wiatrowej, dzięki czemu mogła uzyskać kredyt na sfinansowanie tej inwestycji. Z kolei strona pozwana zawarła powyższą umowę w celu nabywania praw majątkowych po cenach niższych od rynkowych.

Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy sprzedaży praw majątkowych, jeżeli kupujący nie wywiąże się z obowiązku zakupu jakichkolwiek praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia w ilości odpowiadającej całej energii elektrycznej wytworzonej w danym okresie rozliczeniowym sprzedawca będzie uprawniony do dochodzenia od kupującego odszkodowania określonego według szczegółowo określonego w umowie wzoru. Stosownie do § 8 ust. 1 i 2 umowy w przypadku

wystąpienia sporu między stronami dotyczącego ważności lub wykonywania umowy lub związanego z tymi kwestiami strona zobowiązała się dołożyć starań w celu rozwiązania zaistniałego sporu w sposób polubowny w terminie 30 dni od daty otrzymania przez stronę żądania drugiej strony przekazanego w formie pisemnej, w którym przedstawiona będzie kwestia sporna oraz wniosek o wszczęcie negocjacji mających na celu rozstrzygnięcie sporu lub jeśli takie rozstrzygnięcie nie zostanie potwierdzone w formie pisemnej i podpisane przez należycie umocowanych przedstawicieli obu stron do powyższej daty, spór będzie mógł zostać poddany pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego.

Według § 9 ust. 4 umowy w przypadku zmiany obowiązujących przepisów, w wyniku której wykonanie umowy przez stronę lub obie strony w sposób ściśle zgodny z jej warunkami obowiązującymi w danym czasie będzie niemożliwe lub sprzeczne z prawem, każda strona będzie mogła zwrócić się do drugiej strony w formie pisemnej o podjęcie renegocjacji mających na celu dostosowanie umowy do nowego reżimu prawnego w celu odzwierciedlenia (w największym możliwym stopniu) pierwotnego stanu praw i obowiązków między stronami. Według § 9 ust. 5 umowy strona, która otrzymała powyższy wniosek zobowiązana była rozpocząć negocjacje zgodnie z wnioskiem drugiej strony. W takim przypadku obie strony miały prowadzić negocjacje w dobrej wierze, w oparciu o uzasadnione podstawy oraz tak, aby zakończyć negocjacje w najszybszym możliwym terminie, a w szczególności zostały zobowiązane do każdorazowego odniesienia się do propozycji drugiej strony i do właściwego uzasadniania swojego stanowiska. Natomiast, co wynika z § 9 ust. 6 w zw. z § 8 ust. 2 umowy, brak zgody na propozycje drugiej strony nie stanowi naruszenia umowy i nie może stanowić podstawy do jej rozwiązania, zaprzestania jej wykonywania lub wstrzymania jej wykonania. Jeśli strony nie uzgodniłyby odpowiednich zmian do umowy w ciągu 60 dni od daty złożenia kontrahentowi żądania, o którym mowa § 9 ust. 4 umowy każda strona mogła skierować sprawę do rozstrzygnięcia sądu powszechnego.

Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 umowy każda strona miała prawo rozwiązać umowę w przypadku istotnego naruszenia przez drugą stronę postanowień umowy, które nie zostało usunięte w ciągu 60 dni od otrzymania przez stronę naruszającą od drugiej strony zawiadomienia w formie pisemnej zawierającego stwierdzenie naruszenia

uzasadniającego wypowiedzenie umowy, określenie wszelkich istotnych szczegółów naruszenia, żądanie usunięcia wymienionych naruszeń. Jeżeli naruszenie umowy nie zostałoby usunięte w terminie 60 dni, strona została uprawniona do rozwiązania umowy ze skutkiem na dzień przypadający na 30 dni od daty doręczenia stronie naruszającej umowę oświadczenia o rozwiązaniu umowy w formie pisemnej. Jednak wystąpienie lub istnienie sporów dotyczących umowy lub też złożenie wniosku o renegotiację umowy nie zwalniało stron z obowiązku realizacji ich zobowiązań wynikających z umowy.

Strona powodowa w dniu 15 grudnia 2011 r. dokonała na rzecz Banku [...] S.A. cesji wierzytelności wynikających m.in. z umowy sprzedaży praw majątkowych. W tym dniu strona powodowa zawarła z konsorcjum banków umowę kredytu na sfinansowanie budowy farmy wiatrowej G. Z kolei 13 stycznia 2012 r. strona powodowa, strona pozwana i Bank [...] S.A. (agent zabezpieczenia) zawarły tzw. umowy bezpośrednie dotyczące wzajemnych zobowiązań stron umów z 31 października 2011 r. w związku z kredytem udzielonym stronie powodowej. Zgodnie z pkt 11.4 umowy bezpośredniej dotyczącej umowy sprzedaży praw majątkowych strona powodowa i strona pozwana miały nie zgodzić się na wprowadzanie zmian ani na odstępianie od istotnych jej postanowień bez uprzedniej pisemnej zgody agenta zabezpieczenia, której to zgody agent zabezpieczenia miał bezzasadnie nie odmówić ani nie opóźnić.

Z dniem 31 grudnia 2012 r. doszło do uchylenia rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 sierpnia 2008 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonych w odnawialnym źródle energii (dalej: „rozporządzenie z 14 sierpnia 2008 r.”) i wejścia w życie rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 października 2012 r. (dalej: „rozporządzenie z 18 października 2012 r.”) o tym samym tytule co rozporządzenie z 14 sierpnia 2008 r., które zmniejszyło minimalne udziały biomasy nie-leśnej w łącznej ilości biomasy dostarczonej do procesu spalania w stosunku do wymogów rozporządzenia z 14 sierpnia 2008 r. Doprowadziło to do istotnego wzrostu podaży na rynku praw

majątkowych ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych (tzw. zielonych certyfikatów) i w konsekwencji spadku cen tych praw. W 2011 r. średni poziom cen rynkowych praw majątkowych ze świadectw pochodzenia wyniósł na Towarowej Giełdzie Energii 281,71 zł/MW, w 2012 r. 255, 82 zł/MW, w kwietniu 2013 r. 130 zł/MW, a w październiku 2017 r. tylko 38,71 zł/MW.

Pismem z 6 maja 2013 r. strona pozwana wezwała stronę powodową do renegotjacji warunków umowy sprzedaży praw majątkowych w celu dostosowania jej do zmienionych warunków rynkowych, a to ze względu na wieloletni charakter umowy oraz w związku z nadzwyczajnym i trwałym spadkiem cen rynkowych praw majątkowych ze świadectw pochodzenia dla energii wyprodukowanej w odnawialnych źródłach energii.

W dniu 10 czerwca 2013 r. doszło do spotkania przedstawicieli stron. Strona pozwana podtrzymując stanowisko przedstawione w piśmie z 6 maja 2013 r. zwróciła się do przedstawicieli strony powodowej o rozważenie obniżenia ceny za prawa majątkowe poprzez zmianę zawartej w umowie formuły wyznaczania jej ceny. Przedstawiciele strony powodowej oświadczyli, że sytuacja pozwanej może mieć charakter przejściowy i może ulec zmianie np. w przeciągu dwóch kolejnych lat, a wobec tego nie jest ona zainteresowana wprowadzaniem zmian do kontraktu zawartego na 15 lat, tym bardziej że proces finansowania farmy wiatrowej został zakończony i zamknięty, a ponadto uzgodnione w umowie warunki zapewniały finansowanie projektu na odpowiednim poziomie. W konsekwencji renegotjacja umowy mogłaby być bardzo trudna lub wręcz niemożliwa niezależnie od woli powódki, lecz ze względu na wymagania stawiane przez konsorcjum banków finansujących inwestycję.

Pismem z 27 lipca 2015 r. strona pozwana powołując się na § 9 ust. 4 w zw. z ust. 5 umowy sprzedaży praw majątkowych wezwała stronę powodową do podjęcia renegotjacji postanowień tej umowy mających na celu dostosowanie jej do nowego reżimu prawnego, w celu odzwierciedlenia w największym możliwym stopniu pierwotnego stanu praw i obowiązków stron. Strona pozwana powołała się na zmiany w prawie wynikające z uchylecia rozporządzenia z 14 sierpnia 2008 r. i wejścia w życie rozporządzenia z 18 października 2012 r., jak również na fakt podpisania

przez Prezydenta RP w dniu 11 marca 2015 r. ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (dalej: „u.o.z.e.”). Strona pozwana zwróciła uwagę, że nowa ustawa całkowicie zmieniła system wsparcia produkcji energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii, który stanowił zasadniczą podstawę do zawarcia umowy sprzedaży praw majątkowych i stanowi rewolucyjną zmianę w otoczeniu prawnym mającą bezpośredni i decydujący wpływ na rentowność umowy, poprzez wprowadzenie stopniowego odejścia od wsparcia wytwarzania energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii poprzez system świadectw pochodzenia na rzecz systemu aukcyjnego. Ponadto wprowadzono arbitralny system określania zmniejszenia poziomu minimalnego udziału energii elektrycznej pochodzącej ze źródeł odnawialnych przez Ministra Gospodarki i dlatego nie sposób przewidzieć jaki minimalny udział energii elektrycznej pochodzącej ze źródeł odnawialnych zostanie w przyszłości określony przez Ministra Gospodarki. Strona pozwana zaproponowała termin spotkania na 18 sierpnia 2015 r.

W odpowiedzi strona powodowa w piśmie z 11 sierpnia 2015 r. zwróciła się o przesunięcie terminu spotkania o jeden dzień. W piśmie z 18 sierpnia 2015 r. strona pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone w piśmie z 27 lipca 2015 r. i zwróciła się do strony powodowej o wyjaśnienie w świetle jej pisma z 11 sierpnia 2015 r., czy uznaje, iż zaistniały przesłanki do podjęcia renegocjacji w rozumieniu § 9 ust. 4 w zw. z ust. 5 umowy i czy w związku z tym spotkanie odbędzie się w trybie renegocjacji umowy oraz zaproponowała termin spotkania w dniu 11 września 2015 r. Jednak w ocenie strony powodowej nie zaistniały żadne przesłanki opisane w § 9 ust. 4 i 5 umowy, jednakże nie wykluczała możliwości zmiany umowy w celu realizacji akceptowalnego dla obu stron scenariusza dalszej współpracy i wykonywania umowy. Strona powodowa nie zamierzała zaakceptować oczekiwania pozwanej co do złożenia oświadczenia o wystąpieniu przesłanek do prowadzenia renegocjacji umowy w trybie § 9 ust. 4 umowy. Spodziewała się jednak, że na zaplanowanym spotkaniu strona pozwana przedstawi konkretną propozycję zmiany warunków handlowych umowy oraz że odbędą się rozmowy w przedmiocie konkretnych rozwiązań.

W dniu 11 września 2015 r. doszło do spotkania przedstawicieli obu stron, na którym strona pozwana zwróciła się do strony powodowej o złożenie oświadczenia,

czy przystępuje do renegotjacji umowy w trybie § 9 ust. 4 i 5 umowy, podnosząc że dopiero wówczas będzie możliwe rozpoczęcie renegotjacji i strona pozwana przedstawi propozycje nowej formuły ceny praw majątkowych. Przedstawiciele strony powodowej odmówili złożenia takiego oświadczenia i w związku z tym przedstawiciele strony pozwanej stwierdzili, że renegotjacje nie są możliwe. W kolejnym piśmie z 16 września 2015 r. strona powodowa wskazała, że chciałaby potwierdzić gotowość do otrzymania i rozważenia jakichkolwiek propozycji renegotjacji umowy oraz zwróciła się do strony pozwanej o wskazanie konkretnych postanowień umowy sprzedaży praw majątkowych, których wykonywanie stało się niemożliwe lub też sprzeczne z prawem. W odpowiedzi strona pozwana w piśmie z 23 września 2015 r. wskazała, że na spotkaniu 11 września 2015 r. przekazała stronie powodowej pełne stanowisko odnośnie do tego, żełoży stosowne propozycje zmian umowy dopiero po złożeniu przez stronę powodową oświadczenia o przystąpieniu do renegotjacji umowy. W piśmie z 28 września 2015 r. strona powodowa stwierdziła, że przedstawione przez pozwaną argumenty nie dają podstaw do uznania, że zaistniały wszystkie przesłanki do podjęcia renegotjacji w oparciu o § 9 ust. 4 umowy oraz wskazała, że przedstawione przez pozwaną skutki rozporządzenia z 18 października 2012 r. oraz ustawy o odnawialnych źródłach energii mają charakter ogólnoeconomiczny i nie dotyczą możliwości wykonywania umowy. Ponadto wyraziła gotowość do rozważenia wszelkich propozycji zmian do umowy, które strona pozwana chciałaby przedstawić.

Pismem z dnia 12 listopada 2015 r. zt. „Wezwanie do usunięcia istotnego naruszenia postanowień umowy” strona pozwana wskazała, że na podstawie § 10 ust. 1 stwierdza istotne naruszenie postanowień umowy przez stronę powodową polegające na niewykonaniu wynikającego z § 9 ust. 4 i 5 umowy obowiązku podjęcia renegotjacji umowy ze względu na zmianę obowiązujących przepisów, w wyniku której wykonanie umowy przez pozwaną w sposób ściśle zgodny z jej warunkami obowiązującymi w danym czasie jest niemożliwe, a to naruszenie stanowi przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy sprzedaży praw majątkowych. Ponadto pismem z 14 grudnia 2015 r. pozwana działając na podstawie § 11 ust. 3 umowy bezpośrednio dotyczącej umowy sprzedaży praw majątkowych zawiadomiła Bank [...] S.A. jako agenta zabezpieczenia o wystąpieniu istotnego naruszenia umowy

sprzedaży praw majątkowych przez powódkę. Strona powodowa również skierowała pismo do agenta zabezpieczenia, w którym w nawiązaniu do pisma pozwanej z 14 grudnia 2015 r. stanowczo zaprzeczyła, aby doszło do naruszenia umowy.

W dniu 24 lutego 2016 r. miało miejsce spotkanie przedstawiciele stron, w trakcie którego bez odwoływania się do klauzuli z § 9 ust. 4 i 5 umowy ustalono propozycję zmiany formuły cenowej sprzedaży praw majątkowych. W piśmie z 1 marca 2016 r. powódka zaproponowała pozwanej kompromis w zakresie współpracy, zgodnie z którym dalsza współpraca miała być oparta o umowę sprzedaży praw majątkowych, z zastrzeżeniem zmian dotyczących tego, że: a) cena jednostkowa netto, o której mowa w tej umowie miałyby nie podlegać corocznej indeksacji, lecz pozostać na stałym poziomie w pozostałym okresie obowiązywania umowy; b) cena jednostkowa netto za prawa majątkowe nie miałyby być wyższa od jednostkowej opłaty zastępczej; c) jednostkowa cena rozliczeniowa stanowiąca podstawę ustalenia należności za pełnienie funkcji podmiotu odpowiedzialnego za bilansowanie handlowe świadczone na rzecz powódki przez pozwaną miałyby wynosić 11 zł/MW; d) należność za pełnienie funkcji podmiotu odpowiedzialnego za bilansowanie handlowe świadczone na rzecz powódki przez pozwaną w okresie dotychczasowym miałyby zostać ustalona na podstawie jednostkowej ceny rozliczeniowej wynoszącej 11 zł/MW. Powyższe zasady miały zostać wprowadzone w życie aneksami do umowy. Warunki tego porozumienia miały zostać zatwierdzone przez zarządy obu spółek. W odpowiedzi, w piśmie z 4 kwietnia 2016 r. strona pozwana wskazała, że jest gotowa zaakceptować zmiany zaproponowane przez powódkę pod warunkiem dodatkowego uwzględnienia we wzorze na wyznaczenie ceny za prawa majątkowe części różnicy między ceną kontraktową a aktualna ceną rynkową zgodnie z przedstawionym algorytmem uwzględniającym wskaźnik w postaci średniej ważonej indeksu OZEX_A wyrażonej w zł/MW (gdzie wagą jest sumaryczny wolumen obrotu w poszczególnych sesjach na notowaniach ciągłych i jednolitych) z transakcji zrealizowanych na Towarowej Giełdzie Energii S.A. w poprzednim kwartale. Strona powodowa w piśmie z 17 maja 2016 r. wyraziła swoje zaskoczenie, podnosząc, że pomimo wspólnych ustaleń w trakcie prowadzonych rozmów pozwana nie zaakceptowała propozycji przedstawionej w piśmie z 1 marca 2016 r. W kolejnym piśmie z 11 lipca 2016 r. strona powodowa wskazała, że jest

gotowa zaakceptować propozycję strony pozwanej z 4 kwietnia 2016 r., pod warunkiem uwzględnienia dwóch zmian, a mianowicie: a) cena jednostkowa w zaproponowanym przez pozwaną algorytmie uwzględniałaby coroczną indeksację ceny bazowej w oparciu o 50% średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za poprzedni rok kalendarzowy oraz b) należność za pełnione funkcje podmiotu odpowiedzialnego za bilansowanie handlowe w okresie dotychczasowym została uwzględniona w zwiększonym do 0,02 wskaźniku zawartym w zaproponowanym przez pozwaną algorytmie. W odpowiedzi strona pozwana w piśmie z 5 sierpnia 2016 r. oświadczyła w nawiązaniu do rozmów prowadzonych w trybie negocjacji pozakontraktowych, że propozycja powódki z 11 lipca 2016 r. jest analizowana i zarząd pozwanej zaprosił zarząd i przedstawicieli grupy kapitałowej A. (głównego udziałowca powodowej spółki) na spotkanie w celu omówienia finalizacji negocjacji kontraktu, a także omówienia możliwości współpracy grup kapitałowych w zakresie szeroko rozumianej działalności energetycznej (przyszłe inwestycje oraz sprawy handlowe). Latem 2016 r. doszło do spotkania przedstawicieli stron, na którym wypracowano nową formułę cenową dla praw majątkowych ze świadectw pochodzenia, przy czym zmiana ta miała zostać jeszcze zaakceptowana przez zarządy obydwu spółek..

14 września 2016 r. powódka z tytułu sprzedaży praw majątkowych wystawiła pozwanej fakturę Vat na kwotę 879 318,88 zł, a z kolei strona pozwana wysłała do strony powodowej wezwanie do zapłaty kwoty 519 852,69 zł z tytułu szkody wynikającej z nienależytego wykonania umowy sprzedaży praw majątkowych, a polegającego na nieprzystąpieniu przez powódkę do renegotjacji w trybie kontraktowym zgodnie z klauzulą adaptacyjną z § 9 ust. 4 i 5 umowy sprzedaży praw majątkowych z 31 października 2011 r. W piśmie z 19 września 2016 r. strona powodowa zaprzeczyła, aby z jej strony doszło do jakiegokolwiek niewykonania obowiązków kontraktowych.

Pod koniec września 2016 r. miało miejsce spotkanie zarządów obu spółek, na którym opracowano ostatecznie zgodne stanowisko co do zmiany warunków handlowych umowy sprzedaży praw majątkowych z rozłożeniem po połowie na obydwie strony konsekwencji różnicy między ceną umowną praw majątkowych a ich ceną rynkową oraz ustalono, że dojdzie do opracowania projektu aneksu, który

zostanie oceniony przez prawników stron. Banki finansujące przedmiotową inwestycję oczekiwały na przedstawienie ostatecznego projektu aneksu do umowy sprzedaży praw majątkowych, aby rozpocząć procedurę oceny tego aneksu pod kątem wpływu na warunki kredytowania. Strona powodowa przesłała pozwanej projekt aneksu do umowy sprzedaży praw majątkowych, informując ją, że po wyrażeniu przez nią akceptacji przedstawi go bankom. W mailu z 14 października 2016 r. przedstawiciel pozwanej przesłał do zarządu powódki komentarze do projektu aneksu, wskazując, że niezmiennie pozostaje stanowisko pozwanej co do wejścia w życie aneksu, oraz że strona pozwana odbiera interpretację grupy kapitałowej A. jako nowy element negocjacyjny w ramach prowadzonych przez strony pozakontraktowych negocjacji, na co nie ma zgody strony pozwanej. Ponadto przedstawiciel pozwanej podkreślił, że termin 1 listopada 2016 r. był określony jako termin graniczny do zawarcia porozumienia oraz zwrócił się do strony powodowej o informację, czy podtrzymuje tę datę, lub aby określiła datę, która jest realna do uzyskania zgody banków. W odpowiedzi strona powodowa w mailu z 18 października 2016 r. oświadczyła, że nie może zaakceptować zmian wprowadzonych do aneksu przez pozwaną, pomimo osiągnięcia porozumienia co do większości kwestii objętych aneksem, w tym najważniejszej kwestii dotyczącej zmiany w zakresie formuły cenowej. Strona powodowa stwierdziła, że proponowana przez pozwaną preambuła aneksu zawiera nie tylko wskazanie pewnych okoliczności, ale i ich ocenę wyrażoną pierwotnie przez pozwaną w piśmie z 27 lipca 2015 r., z którą powódka się nie zgodziła i nie zgadza. Ponadto podkreśliła, że aneks powinien zawierać sformułowanie o jednoznacznym zrzeczeniu się przez pozwaną wszelkich roszczeń w stosunku do powódki, które mogłyby powstać przed zawarciem aneksu na podstawie czy w związku z § 9 ust. 4 i 5 umowy. Poinformowała też pozwaną, iż bank-agent zabezpieczeń jest informowany o przebiegu rozmów stron i nie rozpocznie formalnego procesu udzielenia zgody na zmianę warunków umowy sprzedaży praw majątkowych, dopóki nie otrzyma uzgodnionej przez strony ostatecznej wersji projektu aneksu.

Pismem z 19 października 2016 r. skierowanym do powódki strona pozwana oświadczyła, że dokonuje potrącenia wierzytelności pieniężnej w kwocie 519 852,69 z tytułu szkody powstałej wskutek niewykonywania przez powódkę obowiązku

kontraktowego, o którym mowa w § 9 ust. 4 i 5 umowy. W odpowiedzi strona powodowa powołała się na swoje stanowisko zawarte w piśmie z 24 października 2016 r. W piśmie z 25 października 2016 r. pozwana zaproponowała spotkanie na 27 października 2016 r., zaznaczając, że nie została przekonana komentarzami powódki zawartymi w mailu z 18 października 2016 r. Do spotkanie przedstawicieli stron doszło, ale nie było już żadnej dyskusji na temat spraw handlowych, które były już ustalone wcześniej, natomiast rozmowy dotyczyły treści preambuły aneksu, zrzeczenia się możliwości powoływania się na dotychczasowe zmiany prawa jako podstawę żądania renegotjacji umowy w przyszłości oraz kwestii uzgodnień zmian umowy ze stroną finansującą. Strony ustaliły, że spotkają się ponownie za tydzień.

W dniu 28 października 2016 r. pozwana skierowała do powódki pismo (doręczone 3 listopada 2016 r.) z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy sprzedaży praw majątkowych na podstawie § 10 ust. 1 umowy z powodu istotnego naruszenia przez powódkę tej umowy, tj. naruszenia obowiązku podjęcia renegotjacji postanowień tej umowy ze względu na zmianę przepisów - w wyniku której wykonanie tej umowy przez pozwaną w sposób ściśle zgodny z warunkami obowiązującymi w danym czasie jest niemożliwe - mających na celu dostosowanie tej umowy do nowego reżimu prawnego w celu odzwierciedlenia, w największym możliwym stopniu, pierwotnego stanu praw i obowiązków pomiędzy stronami. Pozwana stwierdziła ponadto, że pomimo wezwania z 12 listopada 2015 r. oraz licznych prób podejmowanych przez pozwaną powódka nie usunęła naruszeń, tj. nie przystąpiła do renegotjacji umowy w dobrej wierze.

W okresie od 5 października 2016 r. do 13 marca 2017 r. strona powodowa wystawiała z tytułu sprzedaży pozwanej praw majątkowych faktury opiewające na kwoty 1 695 266,63 zł, 962 474,31 zł, 1 027 859,72 zł, 1 193 986,03 zł, 1 465 547,84 zł i 2 088 909,44 zł. Z kolei pozwana wysyłała powódce wezwania do zapłaty odszkodowania, a następnie składała oświadczenia o potrąceniu. Z faktur wystawionych przez powódkę w okresie od 14 września 2016 r. do 13 marca 2017 r. strona pozwana nie uregulowała łącznie kwoty 6 041 781,59 zł.

W odpowiedzi na zgłoszenia transakcyjne powódki sprzedaży praw majątkowych z 22 marca 2017 r. pozwana w piśmie z 27 marca 2017 r. stwierdziła,

że w związku z doręczeniem powódce oświadczenia o rozwiązaniu umowy sprzedaży praw majątkowych oraz jej rozwiązanie z dniem 13 marca 2017 r. nie istnieje podstawa prawna zobowiązująca pozwaną do przyjęcia zgłoszenia transakcyjnego, a w konsekwencji pozwana odmówiła akceptacji tego zgłoszenia.

W dniu 6 września 2017 r. agent zabezpieczenia oraz strona powodowa zawarły umowę przelewu zwrotnego praw z umowy sprzedaży praw majątkowych obejmujących niezapłacone przez pozwaną należności z tytułu zakupionych od powódki praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka nie wykazała interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądania ustalenia, że wypowiedzenie umowy sprzedaży praw majątkowych przez stronę pozwaną nie wywołało skutku prawnego, gdyż przysługuje jej w stosunku do pozwanej dalej idące roszczenie odszkodowawcze. Poza tym skoro powódka nadal składa zgłoszenia transakcyjne, zaś pozwana nie nabywa oferowanych jej w ten sposób praw majątkowych, to po stronie powódki powstają roszczenia wynikające z nieotrzymania ceny umownej za te prawa. Według Sądu Okręgowego wystarczające było w ramach roszczenia o zapłatę jedynie przestankowe przesądzenie, że oświadczenie pozwanej o wypowiedzeniu umowy sprzedaży praw majątkowych jest bezskuteczne, a w konsekwencji również nie wywołały skutku prawnego oświadczenia pozwanej o potrąceniu wierzytelności.

Dokonując wykładni postanowień § 9 ust. 4 umowy sprzedaży praw majątkowych Sąd *a quo* wyjaśnił, że nie było zgodnym zamiarem stron rozumienia pojęcia niemożliwości, o której mowa w tym postanowieniu umownym jako ponoszenia rażącej straty majątkowej przez stronę w związku z wykonywaniem tej umowy. W chwili zawierania tej umowy intencją jej kontrahentów było z jednej strony uzgodnienie korzystnej wówczas dla strony pozwanej ceny za prawa majątkowe, tj. na poziomie niższym niż ówczesne ceny rynkowe, z obowiązkiem oferowania ich przez powódkę do sprzedaży przez 15 lat, ale z drugiej strony jednoczesne zapewnienie stronie powodowej stabilności przychodów ze sprzedaży praw majątkowych, przez niezmiennosć ceny za te prawa w całym 15-letnim okresie jej obowiązywania, co przy takim założeniu umożliwiało uzyskanie kredytu na

sfinansowanie inwestycji w postaci farmy wiatrowej i jego spłacanie. Natomiast nie doszło do uzgodnienia takiego zamiaru stron, że w przyszłości umowna cena za prawa majątkowe nie może pozostawać w rażącej dysproporcji w stosunku do cen rynkowych na niekorzyść pozwanej. Wszak gdyby strony miały taki zamiar, na jaki wskazuje strona pozwana, to przecież cel w postaci nabywania prawa majątkowych mogła zrealizować nabywając te prawa na rynku giełdowym, a nie na podstawie długoterminowej umowy z powódką. Rynek praw majątkowych jest zależny przede wszystkim od kreujących go regulacji prawnych i dlatego instrument w postaci klauzuli adaptacyjnej wprowadzony do umowy (§ 9 ust. 4 i 5) zabezpieczał strony przed ryzykiem zmian prawa sprawiających, że wykonywanie zobowiązań i uprawnień umownych w sposób ściśle zgodny z postanowieniami umowy byłoby niemożliwe, ale możliwe byłoby dostosowanie tych postanowień w celu dalszej realizacji sprzedaży praw związanych z produkowaniem energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Opisana klauzula adaptacyjna nie obejmowała natomiast mechanizmu reakcji stron na istotne dla wykonywania umowy „okoliczności faktyczne”, a w szczególności drastyczny spadek rynkowej ceny prawa majątkowych. W § 5 ust. 1 - 3 umowy strony określiły cenę bazową jednostkową za pomocą sztywnej kwoty, a nie za pomocą wskaźnika odnoszącego się do aktualnej ceny rynkowej tych praw. Umowa nie przewidywała więc mechanizmu indeksacji (poza coroczną indeksacją opartą o wskaźnik inflacyjny) czy waloryzacji ceny na wypadek zmiany stosunków gospodarczych.

Według Sądu pierwszej instancji zachwianie i to nawet bardzo daleko idące, równowagi świadczeń czy ich ekwiwalentności nie jest tożsame z niemożliwością wykonywania umowy, a z uwagi na to, że fundamentalnym założeniem relacji kontraktowej była jej stabilność wskazana klauzula adaptacyjna powinna być wykładana restrykcyjnie, a nie poprzez pryzmat niedookreślonych i nieobecnych w jej treści pojęć, jak: „ekwiwalentność” czy „ekonomiczna równowaga”. Tzw. niemożliwość gospodarcza czyli stan rażącej nieproporcjonalności między wartością przedmiotu świadczenia, połączoną z oczekiwanymi przez strony korzyściami, a kosztami, które należałoby ponieść, aby wykonać zobowiązanie, w szczególności ze względu na uregulowanie art. 357¹ k.c., nie może być uznana za niemożliwość świadczenia. Ponadto w ramach modelowo opracowanej w obrocie

międzynarodowym (Reguły Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu) klauzuli adaptacyjnej w postaci tzw. klauzuli uciążliwości (*hardship*) strony zobowiązują się tylko i wyłącznie do przystąpienia do rokowań, a nie do dokonania konkretnych zmian w umowie. Są to bowiem klauzule starannego działania, a nie rezultatu. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że ostatecznie do zawartej umowy sprzedaży praw majątkowych strony nie wprowadziły postanowienia o ich zobowiązaniu się do podjęcia renegocjacji prowadzonych także pod kątem dostosowania umowy do przywrócenia równowagi ekonomicznej i ekwiwalentności świadczeń, które to postanowienie było przedmiotem rozważań stron przed zawarciem umowy sprzedaży praw majątkowych.

Niezależnie od tego nawet gdyby przyjąć, że w stanie faktycznym ziściła się przesłanka klauzuli adaptacyjnej określona w § 9 ust. 4 umowy, to i tak nie doszło do jej naruszenia, skoro strona powodowa rozpoczęła i prowadziła negocjacje w odpowiedzi na wezwanie pozwanej z 27 lipca 2015 r. Ponadto strona pozwana nie wykazała, że wskutek ewentualnego postępowania czy zaniechania powódki poniosła szkodę. Pozwana identyfikowała tę szkodę z brakiem osiągnięcia ceny, do której mogłyby doprowadzić renegocjacje, ale zdaniem Sądu *a quo* założenie to jest błędne, gdyż wystąpienie takiego skutku renegocjacji nie wynika z umowy, tym bardziej w kontekście postanowień § 11 ust. 2 i § 9 ust. 6 umowy.

Zasądzone w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego należności obejmują wierzytelności powódki w stosunku do pozwanej powstałe z umowy przed złożeniem przez pozwaną oświadczenia o jej wypowiedzeniu.

Odnosząc się z kolei do roszczenia odszkodowawczego i mając na uwadze, że sporne wypowiedzenie umowy przez pozwaną okazało się bezskuteczne, a także powołując się na art. 471 k.c. i postanowienie zawarte w § 6 ust. 3 umowy, Sąd pierwszej instancji uznał to roszczenie za usprawiedliwione co do zasady. Wyjaśnił ponadto, że określenie wysokości szkody ponoszonej przez powódkę po 14 marca 2017 r. wymaga przeprowadzenia długotrwałego postępowania dowodowego i wysokość ta zostanie określona w wyroku końcowym. Strona powodowa, aby zminimalizować szkodę związaną z odmową nabywania od niej przez pozwaną praw

majątkowych dokonuje ich sprzedaży na rynku, co ma wpływ na wysokość konstruowanej przez nią szkody.

Apelacje wywiodły obie strony. Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części uwzględniającej powództwo zaś strona powodowa w zakresie oddalającym powództwo o ustalenie.

Wyrokiem z 21 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w pkt 1 i ustalił, że oświadczenie złożone przez stronę pozwaną w piśmie z 28 października 2016 r. o rozwiązaniu w całości umowy sprzedaży praw majątkowych z 31 października 2011 r. nie wywołało skutku prawnego i umowa ta pozostaje w mocy (pkt I); oddalił apelację strony powodowej w pozostałym zakresie (pkt II) i w całości apelację pozwanej (pkt III) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Odnosząc się do apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że wobec kategorycznego stanowiska pozwanej o skuteczności wypowiedzenia umowy sprzedaży prawa majątkowych należało podzielić stanowisko powódki co do przysługiwania jej interesu prawnego, który wynika z konieczności uzyskania przez nią stwierdzenia, że umowa ta nadal obowiązuje, a to stwarza na przyszłość - tj. do końca trwania umowy zawartej na 15 lat – potwierdzenie, że pozyskane przez nią prawa majątkowe będą nabywane przez pozwaną na warunkach określonych w tej umowie. W tej sytuacji powódka występując z roszczeniami o zapłatę wymagalnych należności za kolejne okresy zmuszona byłaby w każdym z tych postępowań dowodzić nieskuteczności wypowiedzenia umowy. Sąd drugiej instancji wskazał, że oddalenie apelacji powódki nastąpiło w zakresie szczegółowych sformułowań żądania o ustalenie. Z kolei rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd odwoławczy podzielił wywody prawne Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że strona pozwana nie wykazała, że zmiana obowiązujących przepisów tj. pr. energ. oraz wejście w życie przepisów rozporządzenia z 18 października 2012 r., a następnie wejście w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii, skutkowały niemożliwością wykonywania umowy przez którąkolwiek ze stron bądź, aby jej wykonywanie było sprzeczne z nowym prawem. Rzeczywistą przyczyną domagania się przez pozwaną

renegocjacji warunków umowy sprzedaży praw majątkowych była zmiana cen energii z odnawialnych źródeł, co miało istotne przełożenie na zmniejszenie opłacalności umowy wieloletniej zawartej z powódką. Obie strony miały tego świadomość i dlatego powódka w dobrej wierze przystąpiła do rozmów w sprawie renegocjacji umowy, zaznaczając jednak stanowczo, że nie wystąpiły przesłanki o których mowa w § 9 ust. 4 umowy. Powódka podjęła rozmowy z pozwaną niezwłocznie po wezwaniu jej do renegocjacji umowy, a co więcej, przebieg kolejnych rozmów wskazywał na możliwość dojścia do porozumienia. Okoliczność, że powódka nie wyraziła zgody na propozycje pozwanej nie stanowiło naruszenia umowy i nie mogło być podstawą jej wypowiedzenia.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie, w jakim oddalił jej apelację i uwzględnił apelację powódki oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego, wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje i kosztach postępowania kasacyjnego. Zarzuciła naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 189 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie, że powódka nie dysponowała interesem prawnym w wystąpieniu z powództwem o ustalenie w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, gdyż wywodziła ona istnienie interesu prawnego ze stanu niepewności prawnej, podczas gdy ze względu na charakter dochodzonych przez powódkę roszczeń wydany przez Sąd drugiej instancji wyrok (pkt I) nie usuwa stanu niepewności prawnej, lecz stan ten utrzymuje, a to z tej tylko przyczyny, że roszczenia powódki wynikają z różnicy pomiędzy ceną, którą przewidywała umowa a ceną którą strona powodowa uzyskuje zawierając transakcje sprzedaży na Towarowej Giełdzie Energii, a zatem zmienność cen na Towarowej Giełdzie Energii, jak i sposób przeprowadzenia transakcji oraz osiągane ceny będą w każdym przypadku kolejnych roszczeń powodowej spółki wymagać przeprowadzenia pełnego postępowania celem ustalenia czy roszczenie pieniężne powódki jest zasadne (tak co do zasady, jak i wysokości - powódka może bowiem zaniechać dokonywania transakcji, dokonywać ich z naruszeniem zasad staranności

wynikających z zawodowego charakteru prowadzonej działalności - co z kolei co do istoty podważy zasadność roszczeń bądź cena uzyskana w transakcjach na Towarowej Giełdzie Energii może okazać się wyższa od przewidzianej umową, co z kolei wyłącza możliwość powstania roszczeń); 2) prawa materialnego, tj. a) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. przez przyjęcie, że strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie pomimo tego, że o istnieniu interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie można mówić tylko wtedy, gdy nie istnieje inny środek prawny przy użyciu którego powód uzyskać może skuteczną ochronę prawną, zaś w realiach niniejszej sprawy powodowa spółka może poszukiwać ochrony prawnej swoich praw podmiotowych w stosunku do pozwanej w ramach dalej idącego w ochronie powództwa o świadczenie, zwłaszcza wobec pekuniarnego charakteru roszczeń wynikających ze spornego stosunku prawnego; b) art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. art. 357¹ k.c. na skutek przeprowadzenia nieprawidłowej wykładni § 9 ust. 4 umowy sprzedaży praw majątkowych, która doprowadziła Sąd Apelacyjny do konkluzji o uznaniu, iż zaistniała niemożliwość gospodarcza, niestanowiąca jednak o niemożliwości wykonywania umowy (a w konsekwencji uzasadniającej obowiązek podjęcia renegotiacji w trybie tego postanowienia umownego) jako ustalona przez strony umowy przesłanka stanowiąca podstawę żądania (i obowiązku) podjęcia renegotiacji umowy w dobrej wierze celem przywrócenia stanu równowagi kontraktowej zakładanej przez strony umowy *ab initio* (w dacie kontraktowania) przy uwzględnieniu woli kontraktowania stron stosunku obligacyjnego, charakteru zobowiązania długoterminowego oraz zasady swobody umów, podczas gdy klauzula adaptacyjna stanowi jedno z najistotniejszych postanowień umów długoterminowych (ze względu na naturę tego stosunku prawnego) oraz jest wyrazem jednej z podstawowych zasad prawnych porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (zasady *pacta sunt servanda*) zmierzającej do zachowania trwałości stosunku kontraktowego; c) art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez nieprawidłowe zastosowanie dyrektyw wykładni, a w konsekwencji dokonanie nieprawidłowej wykładni § 9 ust. 4 umowy, co doprowadziło Sąd Apelacyjny do przyjęcia, że klauzula § 9 ust. 4 umowy nie stanowiła istotnego postanowienia umownego, a co za tym idzie, iż naruszenie obowiązku podjęcia w dobrej wierze negocjacji (niepodjęcie negocjacji w trybie

§ 9 ust. 4 i nieosiągnięcie celu tych negocjacji) nie stanowiło naruszenia dyrektywy działania w dobrej wierze, a zatem istotnego naruszenia postanowienia zawartej przez strony umowy; d) art. 7 k.c. w zw. z art. 65 k.c., art. 353¹ k.c. przez nieprawidłowe zastosowanie dyrektyw wykładni, a w konsekwencji dokonanie nieprawidłowej wykładni § 9 ust. 4 umowy, co doprowadziło Sąd Apelacyjny do przyjęcia, że wymagana tą klauzulą dobra wiara w negocjacjach nie obejmowała swoim zakresem podjęcia w określonym trybie i osiągnięcia wyznaczonego celu negocjacji, a co za tym idzie przyjęcie, że niepodjęcie negocjacji w trybie § 9 ust. 4 umowy i nieosiągnięcie celu tych negocjacji nie stanowiło naruszenia dyrektywy działania w dobrej wierze, a zatem istotnego naruszenia postanowienia zawartej przez strony umowy sprzedaży praw majątkowych; e) art. 7 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez nieprawidłową wykładnię dobrej wiary oraz uznanie, że dobra wiara w renegocjacjach prowadzonych na podstawie klauzuli *hardship* wypełnia hipotezę normy chroniącej domniemaniem prawnym istnienie dobrej wiary, mimo że dobra wiara w prowadzeniu renegocjacji w trybie klauzuli określonej w § 9 ust. 4 umowy, nie stanowiła zatem ustawowej przesłanki określonych skutków prawnych na podstawie art. 7 k.c.; f) art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez błędną wykładnię § 9 ust. 4 umowy przez brak ustalenia celu zawarcia umowy, a w konsekwencji przyjęcie w okolicznościach niniejszej sprawy, że odmowa podjęcia negocjacji w trybie klauzuli adaptacyjnej względnie ich pozorne podjęcie (bez objęcia swoim zamiarem osiągnięcia skutku w postaci przywrócenia równowagi kontraktowej jaka towarzyszyła zawarciu umowy długoterminowej i tym samym brak przywrócenia celu umownego; brak możliwości zrealizowania przez jedną ze stron celu umownego, jaki towarzyszył zawarciu umowy) nie stanowiło istotnego naruszenia umowy uzasadniającego zastosowanie postanowień w przedmiocie jej wypowiedzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Według art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy (czyli zgodny z ustawą), niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Z kolei zgodnie z art. 47 Karty Praw Podstawowych podpisanej 7 grudnia 2000 r. (Dz. Urz. UE C 83 z 30 marca 2010 r.; dalej: „KPP”), która weszła w życie 1 grudnia 2009 r., każdy ma

prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Natomiast stosownie do art. 6 ust. 1 (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284; dalej: „Konwencja”) każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia skargą kasacyjną i jej podstaw bierze pod rozagę z urzędu nieważność postępowania przed sądem odwoławczym.

W uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20), Sąd Najwyższy w stosunku do sędziów sądów powszechnych orzekających w sprawach, w których ma zastosowanie kodeks postępowania cywilnego, wyjaśnił, że sprzeczność składu orzekającego z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji, przy czym powyższy skutek sprzeczności składu orzekającego z przepisami prawa odnosi się do orzeczeń wydanych po dacie tej uchwały. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy skonstruował specyficzny mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c., który polega na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak i okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem i ostatecznie nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego, uczestniczącego w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony w ustawie z 8 grudnia 2017 r., to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną

potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. Sąd Najwyższy wskazał przykładowo okoliczności, które powinny być objęte tym badaniem, a mianowicie: zaangażowanie sędziego w jednostkach Ministerstwa Sprawiedliwości, stosunek sędziego do dokonywanych zmian w sądownictwie wyrażany publicznie, zajmowane stanowiska funkcyjne, charakter sprawy (np. z powództwa Skarbu Państwa albo przeciwko niemu), czy strona zgłaszała w konkretnej sprawie wniosek o wyłączenie takiego sędziego w trybie art. 48 i art. 49 k.p.c., czy sędzia brał już udział w wadliwej procedurze nominacyjnej na stanowisko sędziowskie, a także miejsce w strukturze sądownictwa powszechnego sądu, do którego sędzia uzyskał nominację sędziowską.

Zaskarżony wyrok został wydany w składzie z udziałem sędzi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu X. Y., która na to stanowisko została rekomendowana uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z [...] 2018 r. Niemniej jednak w sprawach II CSKP 1789/22 (wyrok z 24 kwietnia 2025 r.) i II CSKP 2116/22 (wyrok z 7 lutego 2025 r.) były już przedmiotem badania przymioty Pani Sędzi w postaci niezawisłości oraz bezstronności i Sąd Najwyższy ocenił je pozytywnie. W związku z tym Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną podziela zaprezentowane w tej materii w tych sprawach ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Najwyższego.

II. Interes prawny jest kwestionowany w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie, obok, także inna forma ochrony praw powoda, tj. gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie, bądź podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie. Zasadniczo możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1965 r., II CR 266/64, OSPiKA 1966, nr 6-8, poz. 166, z dnia 18 grudnia 1968 r., I PR 290/68, BSN z 1969 r., nr 6, z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, nie publ., z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10 nie publ. oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 589/11 nie publ.). Funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie - poprzez orzeczenie sądu - niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach

między powodem a pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie, przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ.).

Ocena w zakresie istnienia bądź nieistnienia interesu prawnego, jako przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c., nie może być jednak dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10 nie publ. i z dnia 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, BSN 2011/9, s.11). Okoliczności uzasadniające interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenia muszą istnieć w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że interes prawny jest zachowany, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne.

W stanie faktycznym sprawy zarzuty oparte na naruszeniu art. 189 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. Przesądzenie bezskuteczności wypowiedzenia przez pozwaną umowy sprzedaży praw majątkowych z 31 października 2011 r. będzie miało znaczenie odnośnie do zasady odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej pozwanej za okresy nieobjęte powództwem w tej sprawie bowiem zgłoszone przez powódkę roszczenie odszkodowawcze dotyczy okresu od 13 marca 2017 r. włącznie do listopada 2018 r., natomiast umowa sprzedaży praw majątkowych została zawarta w 2011 r. na 15 lat. Dlatego też prawomocnym wyrokiem wstępnym Sądu pierwszej instancji przesądzona została zasada odpowiedzialności odszkodowawczej (w kontekście bezzasadności wypowiedzenia tej umowy) jedynie za okres wskazany w piśmie procesowym z 27 listopada 2018 r. rozszerzającym powództwo (k. 2350 i n.) oraz w piśmie procesowym z 23 maja 2019 r. (k. 2648 i n.).

Ponadto istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. po stronie powódki należy upatrywać także w rozbieżnościach orzeczniczych w kwestii wpływu prawomocnego rozstrzygnięcia o części podzielnego roszczenia majątkowego na postępowanie i rozstrzygnięcie w sprawie o kolejną, bądź pozostałą część tego roszczenia. Mianowicie w uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (Biul. SN 1994, nr 3, s. 17), Sąd Najwyższy wskazał, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Prawomocne orzeczenie sądu opiera swoje znaczenie na prawach podmiotowych, o które proces się toczył, a udzielając ochrony prawnej realizuje również samo prawo do wymiaru sprawiedliwości, mające swoje konstytucyjne źródła. Dopuszczenie do możliwości rozbieżnego oceniania zasadności tego samego roszczenia, w tych samych okolicznościach, w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Moc wiążąca ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmienne ocenianie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ., z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.).

Przyjmuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ. z dnia 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15 nie publ.) i dotyczy to także sytuacji, gdy przedmiotem wcześniejszego

rozstrzygnięcia była zasada odpowiedzialności pozwanego w procesie o część świadczenia (zob. wyrok z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.).

Według zaś drugiego nurtu orzeczniczego, unormowana w art. 365 § 1 k.p.c., moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności. Przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 73/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ.). Nie jest pożądana sytuacja, gdy analogiczne stany faktyczne zostaną odmiennie ocenione przez różne sądy, ale ograniczenie swobody jurysdykcyjnej sądu oraz odstąpienie od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, nie znajduje podstawy w art. 365 § 1 k.p.c., który dopuszcza rozbieżność ocen między sądami w kwestii rozstrzygania „kwestii wstępnych” poza związaniem w sentencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16).

W nowszej w tej materii uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CSK 27/19 (OSNC 2020, nr 6 poz. 48), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług. W uzasadnieniu podkreślił, że jeżeli w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to - z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 - oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak formułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej, i w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz

zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy związania orzeczeniem, a nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści łączącej strony umowy.

III. Oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.).

Cel umowy to stan rzeczy, który ma być osiągnięty dzięki niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC z 2003 r., nr 3, poz. 41). Z kolei kryterium zgodnego zamiaru stron nawiązuje do zbieżnych, rzeczywistych intencji stron, zwłaszcza co do zamierzonych skutków umowy. Proces interpretacji oświadczenia woli wyrażonego za pomocą słów, należy rozpocząć od sensu wynikającego z reguł językowych. Jednak w przypadku pisemnych czynności prawnych, sąd nie może uchylić się od dalszej wykładni oświadczeń z powołaniem się na ich jasne, jednoznaczne brzmienie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2008 r., V CSK 108/08, OSNC-ZD 2009/D, poz. 90). Nie obowiązuje w tym wypadki zasada *clara non sunt interpretanda*. Chodzi o to w jaki sposób adresat i odbiorca rozumieli znaczenie tego oświadczenia, nawet gdyby ich rozumienie odbiegało od obiektywnego znaczenia użytych w dokumencie słów lub zwrotów.

W orzecznictwie wyjaśniono, że punktem wyjścia wykładni oświadczeń woli powinno być ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić zgody zamiar stron, treść umowy, w tym związku między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz inne czynniki wskazane w art. 65 k.c. i art. 66 k.c., a także zasadę *favor contractus* i w razie wątpliwości

przypisać postanowieniu takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, nie publ.). To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie pojmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenia woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia oraz sposób wykonywania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15, nie publ.).

W judykaturze, jak i w doktrynie dominuje tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli, w ramach której wyróżnia się dwa etapy. Pierwszy etap, polega na tym, że najpierw ustala się to, jak strony (składający i odbierający oświadczenie woli) rzeczywiście rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrazem. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do etapu obiektywnej wykładni, w którym właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych (chodzi o sens przez niego rozumiany, pod warunkiem iż każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji, a w szczególności dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i okolicznościach jego złożenia, zrozumiałby tak samo jego znaczenie, przy czym jeżeli kontrahentami są profesjonalni uczestnicy obrotu prawnego, to należy od odbiorcy oświadczenia woli wymagać staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności

gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.). W tej jednak fazie wykładni oświadczenia woli ochrona zaufania starannego odbiorcy oświadczenia woli przeważa na wolą (rozumieniem) nadawcy. Wynika to z założenia, że skoro nadawca formułuje oświadczenie woli, to powinien uczynić to w taki sposób, aby było one zgodne z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę.

Należy podkreślić, że dokonując wykładni oświadczeń woli stron, stanowiących składnik umowy, przez pryzmat regulacji zawartych w art. 65 § 1 k.c. oraz wskazań judykatury i piśmiennictwa, sąd nie może modyfikować ani uzupełniać postanowień umowy, z powołaniem się na ogólne założenia aksjologiczne, oraz w kierunku preferowanym przez tzw. zdrowy rozsądek, w sytuacji gdy strony w chwili zawierania umowy nie obejmowały wolą i świadomością tych kwestii i okoliczności z nimi związanych. Jeżeli bowiem umowa narusza rudymentalne zasady prawa cywilnego, dlatego że nie zawiera pewnych postanowień, które realizowałyby – w stosunkach prawnych z udziałem profesjonalnych podmiotów prawa – nacechowane dużym stopniem uznaniowości reguły, jak np. proporcjonalności czy sprawiedliwości, to możliwe jest stwierdzenie jej nieważności względnie modyfikacja albo jej rozwiązanie, ale na podstawie konkretnych przepisów prawa (np. art. 357¹ k.c., art. 388 k.c.) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z lipca 2024 r., II CSKP 2238/22).

Wobec tego, jeśli strony nie powołały się wprost na dostatecznie skonkretyzowane modelowe klauzule umowne, wypracowane w stosunkach handlowych, w tym szczególności na klauzule adaptacyjne, to nie jest możliwe przyjęcie ich obowiązywania w drodze analogii, aby w ten sposób wypełnić istniejącą w umowę lukę. W razie gdy strony nie uregulowały umownie pewnych istotnych z punktu widzenia możliwości jej realizowania instytucji i w tym względzie nie wyraziły woli, zastosowanie mają obowiązujące przepisy prawa.

Wbrew stanowisku skarżącej Sady obu instancji dokonały prawidłowej wykładni § 9 ust. 4 i 5 umowy sprzedaży praw majątkowych. Nie ulega wątpliwości, że w § 9 ust. 4 tej umowy chodziło o niemożliwość prawną, a nie niemożliwość ekonomiczną. Oczywiście zmiany obowiązujących przepisów mogą mieć wpływ na relacje ekonomiczne stron, ale w powołanym § 9 ust. 4 strony wyraźnie postanowiły, że uregulowanie to ma zastosowanie, gdy skutek zmian obowiązujących

przepisów, dalsze wykonanie umowy przez stronę lub obie strony w sposób ściśle zgodny z jej warunkami obowiązującymi w danym czasie będzie niemożliwe lub sprzeczne z prawem. Wobec braku zdefiniowania przez strony pojęcia niemożliwości wykonania umowy wskutek zmian obowiązujących przepisów, jego wykładni należy dokonać z uwzględnieniem brzmienia tego postanowienia umownego, a także przez pryzmat pertraktacji obu stron prowadzonych przed ostatecznym podpisaniem umowy sprzedaży praw majątkowych.

Przykładem niemożliwości wykonania spornej umowy w rozumieniu jej § 9 ust. 4 byłoby normatywne zniesienie ustawowego wymogu posiadania przez przedsiębiorców energetycznych świadectw pochodzenia i przedstawiania ich do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki albo utrata przez kontrahentów stosownych koncesji administracyjno-prawnych na prowadzenie działalności w zakresie wywarzania i obrotu energią elektryczną z odnawialnych źródeł energii. W § 9 ust. 4 umowy nie ma mowy o niemożliwości, czy uciążliwości ekonomicznej dla jednej ze stron. Zresztą strona pozwana doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że w przyszłości może dojść do zdarzeń, które będą miały skutki ekonomiczne, skoro na długo przed ostatecznie zawartą 31 października 2011 r. umową sprzedaży praw majątkowych, w ramach prowadzonych pertraktacji i przygotowywanych projektów umowy, problematyka ta była przez strony dyskutowana poczynawszy od 2006 r., co wynika z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Pominięcie tej kwestii w finalnej umowie było zabiegiem znanym obu stronom i przez nie zamierzonym, gdyż inwestycja w postaci farmy wiatrowej miała być sfinansowana przez powódkę ze środków pochodzących z kredytu i kredytodawcy uzależnili jego udzielenie od zagwarantowania stałych wpływów z zawartych przez strony umów sprzedaży energii elektrycznej pochodzącej z farmy wiatrowej strony powodowej i ze sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia, z których to dochodów strona powodowa miała pokrywać raty kredytowe. Zresztą pozwana była stroną tzw. umów bezpośrednich dotyczących sprzedaży energii elektrycznej i sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia zawartych z powódką oraz bankami, reprezentowanymi przez tzw. agenta zabezpieczeń (k. 191 i n. oraz 139 i n.). Ponadto możliwość wystąpienia negatywnych skutków związanych ze zmianami w przyszłości stosunków

ekonomicznych odnośnie do rynkowych cen praw majątkowych ze świadectw pochodzenia dotyczyła także powódki, skoro w umowie została ustalona stała ich cena modyfikowana jedynie wskaźnikiem inflacyjnym. Zatem w przypadku znaczącego wzrostu cen rynkowych takich prawa przy nieproporcjonalnie niższym wskaźniku inflacyjnym, strona powodowa również mogła uzyskiwać niższe z tego tytułu dochody z umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia.

Jednak nawet przyjęcie założenia, że strony, a szczególnie strona pozwana nie przewidywała aż takiego spadku wartości rynkowej praw majątkowych ze świadectw pochodzenia nie uzasadnia interpretacji § 9 ust. 4 umowy w kierunku preferowanym przez pozwaną, gdyż strony nie obejmowały świadomością i wolą takiej sytuacji w chwili zawarcia kontraktu.

Co również istotne, w umowie nie zostało zdefiniowane pojęcie istotnego naruszenia umowy w rozumieniu jej § 10 ust. 1, uprawiającego kontrahenta do jej wypowiedzenia, a ponadto w § 9 ust. 4 umowy strony nie przedstawiły i nie skonkretyzowały okoliczności oraz warunków, które powinny być brane pod uwagę przy negocjacjach w celu dostosowaniu umowy do nowego reżimu prawnego, aby w ten sposób doszło do odzwierciedlenia (w największym możliwym stopniu) pierwotnego stanu ich praw i obowiązków. Strony nie określiły też zakresu swobody każdej ze stron w ramach propozycji renegocjacyjnych. Należy podkreślić, że jak wynika z § 9 ust. 6 (w zw. z § 8 ust. 2 umowy) i § 11 ust. 2 umowy brak zgody na propozycje drugiej strony nie stanowiło naruszenia umowy i nie mogło być podstawą do jej rozwiązania, zaprzestania jej wykonywania lub wstrzymania jej wykonania, zaś jeśli strony nie doszłyby do porozumienia w kwestii tych zmian, zainteresowana strona miała prawo skierować sprawę do rozstrzygnięcia sądu, przy czym wystąpienie lub istnienie sporów dotyczących umowy lub też złożenie wniosku o renegocjację umowy nie zwalniało stron z obowiązku realizacji ich zobowiązań wynikających z umowy.

Ponadto wbrew stanowisku skarżącej do rozpoczęcia renegocjacji w trybie § 9 ust. 4 i 5 umowy nie było konieczne złożenie przez drugą stronę (czyli w niniejszej sprawie przez powódkę) w formie pisemnej wyraźnego oświadczenia, że w związku ze skierowaniem do niej przez pozwaną wezwaniem do przystąpienia do

renegocjacji, przystępuje do nich. Obowiązek zachowania takiej formy oświadczenia nie wynikał z postanowień umowy, a zatem tego rodzaju oświadczenie mogło być wyrażone w formie konkludentnej, co też w tej sprawie miało miejsce, skoro - jak wynika z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądów obu instancji - przedstawiciele powódki uczestniczyli aktywnie w negocjacjach mających na celu zmianę postanowień umowy sprzedaży praw majątkowych w zakresie formuły ustalania ceny za te prawa.

W konsekwencji treść powyższych postanowień umownych ze względu na ich ogólnikowość i niejednoznaczność nie pozwala na przyjęcie na ich podstawie, iż wystąpił przypadek niemożliwości wykonania umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia na warunkach z chwili jej zawarcia. Dlatego też postanowienia tej umowy nie mogły stanowić samodzielnej materialnoprawnej oceny skuteczności wypowiedzenia umowy na podstawie jej § 10 w związku z przewidzianym w niej (§ 9 ust. 2 w zw. z § 8 ust. 2) uprawnieniem stron do poddania sporu rozstrzygnięciu sądu.

IV. Z uwagi na to, że umowa sprzedaży praw majątkowych, a w szczególności jej § 9 ust. 4 nie obejmowała przypadku tzw. niemożliwości gospodarczej świadczenia - ze względu na znaczący spadek wartości rynkowej praw majątkowych ze świadectw pochodzenia - pozwana powinna była poszukiwać ewentualnego rozwiązania zaistniałego sporu na gruncie powszechnie obowiązujących przepisów prawnych.

Przyjmuje się, że tzw. niemożliwość świadczenia w rozumieniu art. 387 § 1 k.c. względnie następca niemożliwość świadczenia, o której stanowią m.in. art. 475 § 1 k.c. oraz art. 495 § 1 k.c. obejmuje też tzw. niemożliwość gospodarczą (czyli uzasadnioną względami racjonalności ekonomicznej), polegającą na tym, że wykonanie świadczenia jako takie jest możliwe, ale pociągałoby takie koszty, nakłady i starania, jakich w konkretnych stanach faktycznych nie można od dłużnika wymagać.

W ramach podstaw kasacyjnych strona pozwana nie zarzuciła jednak naruszenia miarodajnych w tej materii przepisów prawa materialnego. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nie bierze pod rozwagę z urzędu

naruszenia prawa materialnego, tak jak to ma miejsce w postępowaniu apelacyjnym, (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ. oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.) ani też w ogóle nie zakwestionowała podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. został wprowadzony przez pozwaną podniesiony, ale w kontekście okoliczności związanych z interesem prawnym w żądaniu ustalenia bezskuteczności wypowiedzenia umowy sprzedaży praw majątkowych.

Ponadto strona pozwana (niezależnie od braku właściwych zarzutów kasacyjnych) w toku postępowania przed Sądami *meriti* nie wykazywała, że rzeczywiście wystąpiła tzw. niemożliwość gospodarcza. Przede wszystkim bowiem dla oceny wystąpienia tego rodzaju przypadku nie było wystarczające przedstawienie kształtowania się spadku rynkowego wartości praw majątkowych ze świadectw pochodzenia i ich konkretnego rynkowego rozmiaru, lecz koniecznym było wykazanie, czy ze względu na powiązanie umowy z 31 października 2011 r. sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia (k. 124 i n.) z umową z 31 października sprzedaży energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii (k. 87 i n.) i w związku z dalszą dystrybucją tej energii, pozwana w ostatecznym rozrachunku (porównując sumę ceny kupna tej energii i ceny praw majątkowych ze świadectw pochodzenia, z umów z 31 października 2011 r., z ceną sprzedaży stosowaną przez pozwaną w transakcjach z odbiorcami tej energii) ponosi stratę, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze, czy też nie osiąga tylko zysków z kontraktów ze stroną powodową, względnie osiąga je, ale w dużo mniejszym rozmiarze, niż w przypadku stosowania rynkowych cen za prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia. W odpowiedzi na pozew strona pozwana złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rynku energetycznego, ale tylko na okoliczność wpływu wskazanych przez pozwaną zmian w prawie na rynek obrotu prawami majątkowymi ze świadectw pochodzenia (k. 1479). Wobec tego wniosek ten nie był miarodajny dla rozstrzygnięcia tej sprawy, ponieważ nie zmierzał do wykazania indywidualnej sytuacji ekonomicznej strony pozwanej w związku z tymi

zmianami rynkowymi, tym bardziej, też, że strona pozwana nie przedstawiała materiału dowodowego w postaci stosownej dokumentacji finansowej dotyczącej jej przedsiębiorstwa. Niezależnie od tego strona pozwana nie podniosła w tej materii w skardze kasacyjnej właściwych w tej materii zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Wymaga również odnotowania, że strona pozwana zarówno w wezwaniu z 27 lipca 2015 r. (k. 246), jak i na dalszych etapach pertraktacji w przedmiocie zmian umowy (m.in. pisma 12 października 2015 r. k. 262 i pismo z 12 listopada 2015 r. k. 204) oraz w oświadczeniu z 28 października 2016 r. o rozwiązaniu umowy (k. 316), a także w odpowiedzi na pozew (k. 1477 i n.) oraz w dalszych pismach procesowych (z 14 maja 2018 r. k. 2188) w ogóle nie konkretyzowała wpływu zmian na rynku energetycznym w zakresie cen praw majątkowych ze świadectw pochodzenia na jej sytuację ekonomiczną, w związku z wykonywaniem umowy sprzedaży praw majątkowych z 31 października 2011 r.

Regulacja świadectw pochodzenia pierwotnie była zawarta w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne. Wprowadzenie jej z dniem 1 stycznia 2005 r. ustawą z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. Nr 91, poz. 875) i poddanie dalszym nowelizacjom było wynikiem implementacji dyrektywy nr 2001/77/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie wspierania produkcji na rynku wewnętrznym energii elektrycznej wytwarzanej ze źródeł odnawialnych (Dz. Urz. U.E. L.2001.283.33) oraz dyrektywy nr 2009/28/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych i zmieniającą dyrektywę nr 2001/77/WE (Dz. Urz. U.E. L. 2009.140.16).

Z dniem 1 lipca 2016 r. problematyka z tym związana została unormowana w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, wielokrotnie nowelizowanej, w tym art. 95 ustawy z dnia 14 grudnia 2018 r. o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji. W ustawie o odnawialnych źródłach energii również została uregulowana problematyka świadectw pochodzenia (zob. m.in. art. 44, art. 46a, art. 52, art. 63).

W świetle ustawodawstwa unijnego i krajowego dopuszczalne jest zawarcie przez producenta energii elektrycznej umowy w przedmiocie praw majątkowych ze świadectw pochodzenia także z przedsiębiorcą energetycznym, z którym nie zawarł on umowy sprzedaży energii wytworzonej w odnawialnym źródle energii. Tego typu umowy pozostają ze sobą powiązane na płaszczyźnie faktycznej i ekonomicznej, skoro produkcja określonej ilości energii elektrycznej warunkuje realizację zarówno jednej, jak i drugiej z nich, uzasadniając ujmowanie obydwu umów jako elementów jednego przedsięwzięcia gospodarczego, ale mimo takiego powiązania tych umów ustawodawca nie uzależnił ich wzajemnie od siebie w taki sposób, że nieważność lub upadek jednej z nich pociąga za sobą nieważność lub upadek drugiej, aczkolwiek strony mają możliwość tak silnego powiązania obydwu umów, co wynika z art. 353¹ oraz art. 56 i art. 58 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 751/15).

Świadectwo pochodzenia stanowi potwierdzenie wytworzenia energii elektrycznej w odnawialnym źródle, wydawane przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w trybie administracyjnym na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego wytwarzającego energię elektryczną w takim źródle (art. 9e ust. 1 u.p.e. w zw. z art. 46a u.o.z.e.; następnie art. 44 ust. 1 u.o.z.e.). Celem wydawania tych świadectw jest wspieranie produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, co ma przyczynić się do ochrony środowiska.

Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej lub jej obrotem i sprzedające energię odbiorcom końcowym, przyłączonym do sieci na terytorium RP, także w chwili zawarcia przez strony spornej umowy, było obowiązane, w zakresie określonym w przepisach wydanych na podstawie ust. 9 u.p.e. uzyskać i przedstawić do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwo pochodzenia lub uiścić opłatę zastępczą (art. 9a u.p.e.). Prawa majątkowe wynikające ze świadectw pochodzenia (w ilości odpowiadającej ilości wytworzonej energii) są zbywalne i stanowią towar giełdowy, o którym mowa w art. 2 pkt 2 lit d) ustawy z dnia 26 października 2000 r. o towarach giełdowych (art. 9e ust. 6 u.p.e.).

Mając na względzie cel, któremu służy wydanie świadectw pochodzenia na rzecz producentów energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii nie sposób nie zauważyć, że aby wyprodukować energię elektryczną w takim źródle, jej producent musi, co oczywiste, uzyskać stosowną koncesję, ale przede wszystkim musi zainwestować środki finansowe w wybudowanie kosztownych urządzeń wraz z infrastrukturą techniczną. W stanie faktycznym sprawy strona powodowa zaciągnęła kredyt na wybudowanie farmy wiatrowej. Możliwość uzyskania przez producenta energii elektrycznej - z odnawialnego jej źródła - świadectwa pochodzenia miało nie tylko zachęcać przedsiębiorców do podejmowania się budowy takich urządzeń, ale także do zrekompensowania im wydatkowanych w związku z taką inwestycją środków finansowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z marca 2022 r., II CSKP 671/22).

V. Według art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wynikające z umowy zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron dotyczące samego świadczenia oraz jego wykonywania. Z kolei cel stosunku w rozumieniu tego przepisu należy odnosić do korzyści, jakie strony chcą osiągnąć w wyniku wykonania zobowiązania i nie musi to być cel wspólny obu stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 41). Natomiast przesłanka ograniczenia swobody umów pod postacią właściwości stosunku zobowiązaniowego, wykreowanego umową stron, jest identyfikowana z przestrzeganiem istotnych znamion tego stosunku, czyli tych jego elementów składowych, które decydują o jego istnieniu, względnie z przestrzeganiem pewnych specyficznych, normatywnie sprecyzowanych elementów, których nieuwzględnienie lub zmodyfikowanie powodowałoby merytoryczne wypaczenie ustawodawczego wzorca stosunku zobowiązaniowego wynikającego z określonego typu umowy.

Jak już wspomniano z umowy sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia nie wynikał obowiązek złożenia wyraźnego oświadczenia na piśmie, że strona wezwana przez kontrahenta do podjęcia renegocjacji umowy na podstawie

§ 9 ust. 4 umowy, przystępuje do tych renegocjacji. Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądów *meriti* wynika, że strona powodowa, w związku z wezwaniem z 27 lipca 2015 r. przystąpiła do negocjacji w zakresie zmiany spornej formuły cenowej i nie tylko udzielała odpowiedzi na pisma pozwanej i uczestniczyła w spotkaniach z przedstawicielami pozwanej, ale i przedstawiała skonkretyzowane propozycje w tej materii (pismo z 1 marca 2016, k. 275) i wobec stanowiska pozwanej wyrażonego w odpowiedzi na tę propozycję w piśmie z 4 kwietnia 2016 r., przedstawiła kolejną propozycję w piśmie z 11 lipca 2016 r. (281). Strona powodowa pozostawała też w kontakcie z tzw. agentem zabezpieczeń. Konieczność uzyskania przez powódkę i pozwaną akceptacji zmian w umowie sprzedaży praw majątkowych wynikała z tzw. umowy bezpośredniej do umowy sprzedaży praw majątkowych.

W takim stanie faktycznym, niezależnie od tego, iż strona pozwana nie wykazała zakresu wpływu zmian w prawie w zakresie cen rynkowych praw majątkowych ze świadectw pochodzenia na jej sytuację ekonomiczną (w powiązaniu z drugą umową stron o sprzedaży energii elektrycznej), w świetle postanowień § 9 ust. 6 (w zw. z § 8 ust. 2 umowy) i § 11 ust. 2 umowy i w kontekście zachowania strony powodowej w czasie prowadzonych negocjacji oraz składanych przez nią propozycji konkretnych zmian w zakresie formuły cenowej odnoszących się do ceny praw majątkowych ze świadectw pochodzenia, nie ma podstaw do przyjęcia, aby miał wystąpić przypadek istotnego naruszenia umowy przez powódkę w rozumieniu § 10 ust. 1 umowy, uzasadniający jej wypowiedzenie przez pozwaną, a także aby strona powodowa prowadziła te negocjacje w złej wierze. W konsekwencji bezzasadne okazały się też zarzuty oparte na naruszeniu art. 7 k.c. i art. 353¹ k.c.

Nie jest zrozumiały zarzut naruszenia art. 357¹ k.c. przez jego zastosowanie, w sytuacji gdy Sady obu instancji nie stosowały tego przepisu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 318 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 108 § 2 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c..

[PG]

[r.g.]